

Regionalne obchody rocznicy powstania NSZZ Solidarność

cd. ze str. I

Wśród gości, którzy przyjęli zaproszenie na solidarnościowe obchody byli m.in.: Adam Śniezek, Poseł na Sejm RP; Ewa Leniart, Wojewoda Podkarpacki; Władysław Ortyl, Marszałek Województwa Podkarpackiego; Dariusz Byszuk, Naczelnik Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie; Barbara Kiełt, Okręgowy Inspektor Pracy; Jerzy Guniewski, Dyrektor Oddziału Okręgowego Narodowego Banku Polskiego w Rzeszowie.

Obchody rocznicowe zakończyła tradycyjna msza św. w rzeszowskim kościele farnym, na którą uczestników uroczystości zaprosił przewodniczący ZR. Nabożeństwo w intencji Ojczyzny i „Solidarności” celebrował ks. bp Edward Białogłowski w asyście kapłanów związanych z NSZZ „S”.

W kazaniu ks. Stanisław Słowik powiedział m.in.: – Każdego roku, w ostatni dzień sierpnia, wszyscy wierni ideałom „Solidarności” i jej etosowi przychodzie tu, by z Bogiem świętować ten szczególny dzień wolności i solidarności. Dzień chwały, pamięci i refleksji. Wywalczonego wtedy dzięki Bogu skarbu wolności należy bronić przed zaprzaństwem, zdradą, lekceważeniem. (...) Tamten zryw do wolności pokazał to, co wielu wtedy zaskoczyło, więź między światem pracy a Krzyżem Chrystusa. Pokazał także przymierze Krzyża z Orłem. Wiele wydarzyło się podczas tych 41 lat. Dziełem „Solidarności” jest przywrócenie godności niedzieli, bo jest to dzień święty, dzień Boży. Obecnie, zdaniem wielu polityków, jest to już niepotrzebne i należy je „opilować”. Ale nie jesteśmy synami nocy, ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, tylko czuwajmy. Bo dziś są nowe wyzwania i nowe potrzeby. (...) Pamiętajmy, że nieraz w polskich dziejach dochodził do głosu duch zaprzaństwa, duch serwilizmu wobec silnych i możnych sąsiadów. Nieraz, pod byle pretekstem, wynoszono polskie problemy na zewnątrz, by czynić z nich narzędzia zewnętrznego nacisku, agresywnej krytyki. A jaki w wymiarze polskich dziejów był tego efekt? Jak najgorszy! Wydziejście z narodowej pamięci. „S” ma patrona, błogosławionego ks. Jerzego, którego zawołaniem było: Zło dobrem zwyciężaj. Wkrótce też zostanie ogłoszony błogosławionym

Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, który mówił: Nie oglądamy się na wszystkie strony. Nie chcemy zbawiać całego świata, kosztem własnej Ojczyzny. Nie chcemy ratować wszystkich. Chcemy patrzeć na ziemię ojczystą. To dobrze, że dzisiaj coraz więcej jest tego patrzenia na ziemię ojczystą, bo mamy prawo patrzeć na nasze sprawy, nasze potrzeby, polskim spojrzeniem i rozpatrywać je wobec naszego rozeznania. To jest prawo każdego kraju, który w godny sposób traktuje swoją niepodległość i suwerenność. Trzeba nam tu rozwiązywać nasze problemy i pomagać tam gdzie wielka bieda. Robi to polski rząd, robi to Caritas Polska (...).

Z uwagi na padający deszcz i przenikliwe zimno dalsza część uroczystości rocznicowych nie odbywała się, tak jak zawsze, na dziedzińcu kościoła pod Krzyżem Misyjnym, tylko w kościele. Przemawiając do zgromadzonych, przewodniczący Rzeszowskiego Zarządu Regionu NSZZ „S”, **Roman Jakim, powiedział m.in.:** – Przyszliśmy podziękować Bogu za to wszystko, co przez te 41 lat się wydarzyło. Wspominając rocznicę powstania naszego Związku, chciałbym w imieniu rzeszowskiej „S” przekazać wyrazy szacunku wszystkim, bez których nie byłoby „S” i nie byłoby wolnej Polski. Żadne podłe działania nikczemnych ludzi nie umniejszą prawdy, że „S” wyrosła z pragnienia wolności, potrzeby przestrzegania praw człowieka, z tradycji chrześcijańskiej. Wzmacniana wiarą, przez lata dała przetrwać narodowi, mimo cierpienie i ofiar. Od początku stała na czele wielkich zmian w Polsce i Europie. I choć dziś czasy są inne, to nadal wyzwaniem jest ochrona wartości, na których budowaliśmy nasz Związek. Razem z NSZZ „S” realizujemy plany i marzenia dla przyszłych pokoleń pracowników, dla ich dzieci. Dla chwały naszej umiłowanej Ojczyzny. Swoje wystąpienie zakończył modlitwą za Ojczyznę ks. Piotra Skargi.

Pod koniec uroczystości kilka słów **wyłosił do zgromadzonych również ks. bp. E. Białogłowski.** – Każda rocznica jest spojrzeniem wstecz, ale każda musi być także spojrzeniem wpród i do góry. Stłamszona „S” odrodziła się, bo podjęła ideały, z których wyrosła, a podstawowym stał się Krzyż.



Obrady Zarządu Regionu w sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie



Por. Tadeusz Lutak przyjmuje gratulacje od wojewody



Obecny i byli przewodniczący rzeszowskiej „Solidarności” składają kwiaty pod krzyżem milenijnym

Najnowsze wydarzenia w naszej Ojczyźnie pokazują, że dla wielu młodych Krzyż nie jest już wielką wartością. Jeśli chcemy jeszcze przez wiele lat celebrować uroczystości „S”, to muszą tu być także wasi synowie, córki, a może także wnuki, żeby coś z ideałów „S” zostało zaszczepione w ich sercach.

Bo jak nie będzie odwoływania się do ideałów, to trudno będzie podrywać społeczeństwo do heroizmu.

Po zakończeniu Mszy św. pod Krzyżem Misyjnym delegacje złożyły wieńce i zapalono znicze.